

Mały kotek

Pewien Bardzo mały kotek
Lubił wspinać się na płotek
Z płotka więcej widać było
Co koteczka tak cieszyło

Kotek mógłby przez dni całe
Oblizywać łapki małe
Które gdy wycierał oczy
W misce z mlekiem sobie moczył

Życie kotka sielskie było
Na zabawie się toczyło
Rozrabianie, figle, psoty
To co lubią wszystkie koty

Dnie pewnego pani Kurka
Która głową jest podwórka
Snuła dziarsko opowieści
Jakże piękne życie w mieście

Kotek się zatrzymał w biegu
I wśród innych cupnął w kręgu
Kogut, gęsi, pies i świnki
Rozdziawione miały minki

Kurka widząc ich reakcję
Nowy plan zmyślała właśnie
-Teraz nudzie mówię basta!
Wyruszymy dziś do miasta!

Spustoszało wnet podwórze
Tylko pajak siedzi w rurze
Jego nóżkom było ciężko
By nadążyć za wycieczką

Dochodziła już 13
Gdy dotarli do bram miasta
Wtedy kurka zarządziła
By wędrówka bezpieczną była

Jak uniknąć zguby w tłumie?
Kurka pomysł znaleźć umie
Kogut, gęsi, pies i świnki
Wszyscy trzymali się linki

Kwoczka oraz Kotek Mały
Wnet do parku kierowały
Tam plac zabaw i fontanny
Dzień to będzie nadzwyczajny!

Auta pędzą jak szalone
Jak tu przejść na drugą stronę?
Świeci się czerwone światło
Jest to STOP – zgadnąć jest łatwo

Dziecko z lizakiem – znak naprzeciw świeci
Zachowaj ostrożność! Stójcie grzecznie dzieci!
Tak jak twierdziła Kurka miła
Barwa czerwona w pomarańczową się zmieniła

Piesi przechodzą na drugą stronę
BO pomarańczowe stało się zielone
Kierowcy auta swe zatrzymują
Zwierząt wśród pieszych ze zdziwieniem wypatrują.

Dzieci drogie czy wiecie gdzie?
Kierowcy auta parkują swe?
Kurka nie długo czekać musiała
Na specjalnym parkingu – świnka zachrumkała

Kurka dodała: każdy kierowca przed wyjazdem w trasę
Musí sprawdzić rzeczy masę
Tankuje paliwo, pompuje opony
By w drogę wyruszyć jest zabezpieczony

Po chodniku idąc czasem
Słyszą auta trąbiące basem
Stoją w długim gęstym rzędzie
-Kurko, co tu teraz będzie?

-Tam za rondem, niedaleko
Cztery auta zderzyły się lekko
Policjanta groźna mina
Przed wypadkiem kierowców w korku trzyma.

Idąc dalej po chodniku
Rowerzysty czepek gąski wzrok przykuł
-To nie czepek lecz kask bezpieczny
Do jazdy rowerem jest wręcz konieczny.

Najwyższy czas już na wieś wracać
Dopóki gospodarza na polu trzyma praca.
Pewnie nie byłby zachwycony
Że jego inwentarz jest przez Kurkę w mieście szkolony.

I na sam koniec Kurka rozdała
To co na powrót przygotowane miała
Latarki, opaski i kamizelki odbłaskowe
Z pewnością bezpieczną uczynią powrotną drogę.

Nie wiem czy wiesz, lecz tak jak i Ty
Malutki Kotek już w domku śpi.
Pamiętaj drogi czytelniku mały
Nie sztuka wyruszyć – lecz wrócić całym.

Alina Boguszeńska